

## Dlaczego należy odbierać przesyłki z sądu?

data aktualizacji: 2019.04.08 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



**Dość powszechnie panuje przekonanie, że niewygodnej korespondencji lepiej nie odbierać. Jeśli zatem spodziewamy się, że ktoś wyśle nam fakturę lub wezwanie do zapłaty, zapobiegawczo nie odbieramy listów od listonosza a zostawiane awizo ignorujemy, licząc, że takim działaniem zablokujemy domaganie się od nas zapłaty. Podkreślenia jednak wymaga, że takie podejście, w odniesieniu do przesyłek wysyłanych z sądu, może się wiązać z negatywnymi i niestety nieodwracalnymi konsekwencjami.**

Otóż, przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują kilka rodzajów doręczeń przesyłek sądowych. Zasadniczo doręczenia przesyłki sądowej dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Strony postępowania sądowego są zobowiązane do zawiadamiania sądu o każdej zmianie swojego zamieszkania. W razie zaniedbania ww. obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany.

Jeżeli osoba doręczająca nie zastanie adresata w mieszkaniu, może pismo pozostawić dorosłemu domownikowi, a jeśli go nie ma — administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, albo sekretarce w pracy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma.

Jeżeli powyższe sposoby okażą się nieskuteczne, listonosz zostawia zawiadomienie o możliwości odbioru przesyłki we właściwej placówce pocztowej i dokonuje adnotacji o niedoręczeniu przesyłki na formularzu potwierdzenia odbioru oraz adnotacji "awizowano dnia" na stronie adresowej niedoręczonej przesyłki i składa swój podpis, a następnie oddaje przesyłkę niezwłocznie do właściwej placówki pocztowej. Placówka pocztowa potwierdza przyjęcie od doręczającego awizowanej przesyłki przez umieszczenie na stronie adresowej odcisku datownika i podpisu przyjmującego pracownika. Awizowaną przesyłkę przechowuje się w placówce pocztowej przez siedem kolejnych dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia.

Jeżeli osoba uprawniona nie zgłosi się po odbiór przesyłki w terminie 7 dni, placówka pocztowa sporządza powtórne zawiadomienie o możliwości jej odbioru w terminie kolejnych siedmiu dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia, które listonosz niezwłocznie pozostawia w drzwiach adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej, tym razem jednak ze skutkiem w postaci

fikcji doręczenia z dniem, w którym upłynął termin odbioru przesyłki.

Niepodjętą przesyłkę placówka pocztowa opatruje na stronie adresowej adnotacją "nie podjęto w terminie" oraz odciskiem datownika i wraz z formularzem potwierdzenia odbioru odsyła sądowi wysyłającemu niezwłocznie po upływie ostatniego dnia do odbioru przesyłki.

Z kolei, w przypadku gdy listonosz puka do naszych drzwi, a adresat odmawia przyjęcia pisma, listonosz czyni wzmiankę i bez awiza takie doręczenie uważa się za dokonane w chwili odmowy przyjęcia przesyłki. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie jego przyjęcia.

A zatem, nawet jeżeli adresat fizycznie nie odebrał listu z sądu, uznaje się że list został mu skutecznie doręczony. W konsekwencji, unikanie odebrania przesyłek sądowych nie chroni nas przed skutkami ich odebrania. Biegą zatem terminy do złożenia takich pism jak odpowiedź na pozew, sprzeciw od nakazu zapłaty czy apelacja.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31628-dlaczego-nalezy-odbierac-przesylki-z-sadu>